

POSTANOWIENIE

Dnia 30 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 30 lipca 2020 r.,

w sprawie **R. Ł.**

skazanego z art. 177 § 2 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 12 lutego 2020 r., sygn. akt XI Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 30 kwietnia 2019 r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w B. , wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2019 r., sygn. II K (...), uznał R. Ł. winnym tego, że:

1. w dniu 13 lutego 2018 r., w T. , umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że prowadząc w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,39 mg/l i 0,36 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu samochód osobowy marki M., nie prowadził należytej obserwacji drogi i

podjął manewr wyprzedzania poruszającego się w kolumnie pojazdów i będącego już w trakcie wykonywania sygnalizowanego skrętu w lewo pojazdu marki V., kierowanego przez A. O., doprowadzając do zderzenia z tym pojazdem, w wyniku czego jego kierowca doznał obrażeń ciała, które stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu, zgodnie z dyspozycją art. 156 § 1 k.k. pkt 2 k.k., a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia, co stanowiło przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i za co wymierzono mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz środek karny w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, a także orzeczono, na podstawie art. 46 § 2 k.k., nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego;

2. w dniu 13 lutego 2018 r., w T. , znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,39 mg/l i 0,36 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki M., co stanowiło przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. i za co wymierzono mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 lat, a także orzeczono, na podstawie art. 43a § 2 k.k., świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Wymierzone kary zostały następnie, na mocy art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k., połączone węzłem kary łącznej, orzeczonej w wymiarze 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz środka karnego w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami prokuratora oraz obrońcy oskarżonego.

Prokurator zaskarżył wyrok Sądu pierwszej instancji w części dotyczącej kary, na niekorzyść oskarżonego, zarzucając mu obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 47 § 3 k.k., polegającego na jego niezastosowaniu i orzeczenie nawiązki na podstawie art 46 § 2 k.k., opisującego jedynie fakultatywną podstawę orzeczenia tego środka. Mając na względzie powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, a to art. 170 § 1 k.p.k. oraz art. 201 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku obrońcy o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego w sytuacji, gdy opinia R. K. jest opinią niepełną, nielogiczną i w swoich wnioskach co do określenia prędkości, z jaką poruszał się oskarżony kategorycznie sprzeczną z ujawnioną w niniejszym postępowaniu opinią biegłego T. M., wydaną w sprawie sygn. akt II W (...) a nadto Sąd nie ustalił, czy oskarżony, gdyby poruszał się z prędkością administracyjnie dopuszczalną, miałby możliwość odstąpić od manewru wyprzedzania i uniknąć zderzenia, oraz art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. i 410 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy. W apelacji podniesiono ponadto zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych.

Mając na względzie powyższe, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Odpowiedź na apelację obrońcy złożył pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, wnosząc o nieuwzględnienie podnoszonych w niej zarzutów.

Sąd Okręgowy w L., wyrokiem z dnia 12 lutego 2020 r., sygn. XI Ka (...), utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Wyrok Sądu odwoławczego został zaskarżony kasacją wniesioną przez obrońcę oskarżonego. Skarżący zarzucił orzeczeniu rażące i mający istotny wpływ na jego treść naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz art. 201 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 6 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku obrońcy o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego w sytuacji, gdy opinia R. K. jest opinią niepełną, nielogiczną i w swoich wnioskach co do określenia prędkości, z jaką poruszał się oskarżony kategorycznie sprzeczną z ujawnioną w niniejszym postępowaniu opinią wydaną przez T. M., wydaną w sprawie sygn. akt II W (...), a nadto Sąd pomimo braku stosownego programu komputerowego wymagającego wiadomości specjalnych poczynił własne wyliczenia matematyczne nie poparte wiadomościami specjalnymi i symulacją komputerową, pozbawiając tym samym oskarżonego możliwości obrony swych praw, prezentując jednocześnie zapatrywania prawne co do wykładni art. 22 ust. 1 prawa

o ruchu drogowym stanowczo odmienne od przyjętego przez Sąd Najwyższy stanowiska.

Biorąc pod uwagę powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie powyższego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd odwoławczy.

Odpowiedź na powyższą kasację złożyli Prokurator oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, wnosząc o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację uznać należało za oczywiście bezzasadną i jako taką oddalić. Podniesiony zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie.

Skarżący zmierzał w istocie do wykazania, że w realiach niniejszej sprawy Sąd pierwszej instancji nie zweryfikował należycie, czy w przypadku czynu oskarżonego wystąpiły wszystkie okoliczności, umożliwiające obiektywne przypisanie skutku, zaś Sąd odwoławczy błędnie zaakceptował taki brak, oddalając wniosek dowodowy o sporządzenie dodatkowej ekspertyzy przez biegłego z zakresu wypadków drogowych.

Rację ma skarżący, kiedy wskazuje, że dla przypisania odpowiedzialności za wypadek samochodowy z art. 177 § 2 k.k., prócz ustalenia naruszenia przez sprawcę reguł ostrożności, konieczne jest także zweryfikowanie, że gdyby owe reguły zostały zachowane, to do wystąpienia skutku by nie doszło. Jeśli prowadzenie pojazdu zgodnie z przepisami i tak nie zapobiegłoby skutkowi, to przypisanie sprawstwa nie będzie możliwe. Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy: gdyby okazało się, że oskarżony uderzyłby w pojazd V. nawet jadąc z dozwoloną prędkością i zachowując wymaganą w tracie manewru wyprzedzania szczególną ostrożność, to wtedy nie mógłby on zostać uznany za sprawcę zarzucanego mu wypadku drogowego. Jednocześnie, skarżący nie ma racji, gdy wskazuje, że okoliczność taka musi być zawsze ustalona z powołaniem się na opinie biegłych. Niekiedy poczynione ustalenia faktyczne będą na tyle jednoznaczne, że na ich podstawie Sąd sam będzie zdolny ocenić, czy zachowanie reguł uchroniłoby przed spowodowaniem wypadku. Tak też było w niniejszej sprawie.

Oskarżony poruszał się w terenie zabudowanym, w najkorzystniejszej dla niego wersji z prędkością 67 km/h. Pomędzy nim a pojazdem skręcającym w prawo znajdował się inny pojazd, marki F., kierowany przez E. R. , który w trakcie wykonywania manewru skrętu przez kierowcę samochodu V. zwolnił do prędkości ok. 20 km/h. W toku procesu wykazano, że owa redukcja prędkości nie miała charakteru nagłego, ale powiązana była z ustawieniem pojazdu V. w pozycji poprzedzającej skręt i włączeniem kierunkowskazu. Okoliczności powyższe zostały ustalone w postępowaniu dowodowym i w istocie obrona nie kwestionuje w kasacji sposobu, w jaki owe ustalenia zostały ocenione przez Sąd odwoławczy. Kluczowe znaczenie miały tu zeznania naocznego świadka zdarzenia, E. R. , która potwierdziła zarówno sposób sygnalizowania skrętu przez kierowcę V., jak i ryzykowne zachowanie oskarżonego, który podjął manewr wyprzedzania w sposób nagły, nieoczekiwany. Owe zeznania przyczyniły się także do zmiany też opinii, sporządzonej przez biegłego R. K. (s. 15 uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji, s. 5 uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego).

Nie ma zatem żadnych wątpliwości, że to oskarżony naruszył reguły ostrożności, a to naruszenie stanowiło przyczynę wypadku. Już samo podjęcie w takiej sytuacji manewru wyprzedzania, w terenie zabudowanym, gdzie znajdują się liczne wjazdy na posesje, bez upewnienia się, jaka jest przyczyna redukcji prędkości przez inne pojazdy stanowi naruszenie zasady szczególnej ostrożności, jakiej wymaga się od pojazdu wyprzedzającego. Jednocześnie, skoro inny pojazd, poruszający się w bezpośredniej bliskości samochodu V. był w stanie na czas zredukować prędkość na widok włączonego kierunkowskazu, to w tej sytuacji uprawnione jest wnioskowanie, że wyhamowanie przed zderzeniem było możliwe także w przypadku oskarżonego.

Powyższe wnioskowanie potwierdzone zostało obliczeniami, poczynionymi przez Sąd odwoławczy. Oczywiście, rację ma skarżący, że Sąd nie posiada wiadomości specjalnych, pozwalających mu na sporządzenie pełnej ekspertyzy. Nie oznacza to jednak, że może on korzystać z jakichkolwiek własnych wyliczeń, bazujących na danych zawartych w opinii biegłego, których poprawność jest możliwa do sprawdzenia przez osobę nie dysponującą wiadomościami specjalnymi. Jednocześnie, w niektórych przypadkach wymowa ustalonych okoliczności będzie

na tyle oczywista, że dla oceny możliwości uniknięcia zderzenia w razie zachowania reguł wystarczająca będzie ocena zachowania uczestników wypadku z perspektywy zasad logiki i doświadczenia życiowego. Odmowy uwzględniania wniosku o sporządzenie dodatkowej opinii biegłego z zakresu wypadków drogowych nie stanowiło w tym zakresie naruszenia prawa i pozostawało w granicach art. 201 k.p.k. Zarówno opinia biegłego R. K. , skorygowana pod wpływem zeznań świadka E. R. , jak i biegłego T. M. korespondują ze sobą w zakresie istotnym dla przypisania sprawstwa. Sąd odwoławczy zasadnie podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, który odmówił sporządzenia dodatkowej ekspertyzy. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był bowiem wystarczający, by jednoznacznie przypisać oskarżonemu sprawstwo przestępstwa.

W realiach niniejszej sprawy nie doszło także do ograniczenia prawa do obrony. Sąd nie poczynił przecież żadnych nowych ustaleń faktycznych, ale jedynie poddał wnikliwej interpretacji dane, uzyskane w toku przewodu sądowego. Sąd Najwyższy nie dopatrywał się tutaj naruszenia art. 6 k.p.k.

Odnosząc się zaś do zarzutu błędnej wykładni art. 22 ust. 1 prawa o ruchu drogowym, stanowiącego w istocie zarzut naruszenia prawa materialnego, a nie procesowego, to należy wskazać, że stanowiska Sądu Najwyższego wyrażone w wyrokach przywołanych w kasacji, stanowią jedno z możliwych interpretacji. W orzecznictwie Sądu Najwyższego pojawiają się także poglądy odmienne, zbieżne ze stanowiskiem Sądu odwoławczego (tak np. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 stycznia 2013 r. w sprawie o sygn. V KK 211/12, gdzie wskazano: „Wymóg zachowania szczególnej ostrożności, określony w art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, przez zmieniającego kierunek jazdy w lewo, nie obejmuje obowiązku upewnienia się w chwili wykonywania tego manewru, czy nie zajeżdża on drogi nieprawidłowo (z lewej strony) wyprzedzającemu go. Nałożenie na uczestnika ruchu drogowego obowiązku przewidzenia bez wyjątku wszystkich, nawet najbardziej irracjonalnych zachowań innych uczestników tego ruchu, prowadziłoby w prostej linii do jego sparaliżowania”. Podkreślić też trzeba, pogląd ten, tak samo jak poglądy zawarte w orzeczeniach wskazanych w kasacji zostały wyrażone na tle niepowtarzalnych okoliczności konkretnych stanów

faktycznych i nie muszą w pełni odpowiadać realiom sprawy oskarżonego. Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podziela stanowisko Sądu odwoławczego.

Należy jednocześnie podkreślić, że w realiach niniejsze sprawy podniesienie powyższego zarzutu nie ma w istocie znaczenia – co trafnie zauważył Sąd odwoławczy. Nawet, gdyby w istocie doszło do przyczynienia się pokrzywdzonego, to i tak nie rzutowałoby to na możliwość przypisania sprawstwa oskarżonemu. Co więcej, w sytuacji, gdy wpływ naruszonych reguł ostrożności na zaistnienie zdarzenia pozostaje między sobą w tak istotnej dysproporcji, jak miałoby to ewentualnie miejsce w przypadku analizowanego zdarzenia, to owo przyczynienie się pokrzywdzonego miałoby charakter pomijalny. Z pewnością zaś zarzucenie pominięcia takiego hipotetycznego, częściowego przyczynienia się pokrzywdzonego nie może stanowić podstawy skutecznego zarzutu kasacyjnego.

Mając na względzie powyższe okoliczności, kasację należało oddalić jako oczywiście bezzasadną.